



pielegnowali najzaciej, najlepsi i najmlędsi obywatele tego miasta i kraju, a których my byliśmy tylko wyrazem, że ta myśl, którą, jak się dowiadujemy, już wielki zasług i rozum Zygmunt Helcel podniósł był w memoriale do hr. Belcedego, nie pozostanie frazesem; na to mamy rękomię w tem, że ten, który obwieścił ludności Krakowa, iż Monarcha skłania się do niej, że Mikołaj Zyblikiewicz jest marszałkiem. Wiemy również, że o ile to od miasta zależeć będzie, prezydent Weigel gorąco z sercem Polaka i Krakowianina weźmie się do rzeczy. Zwiolka wszelka jest nam tu niemiła, tu fakt powinien nastąpić zaraz po postanowieniu.

Zdaje nam się, że jeszcze nie jest dobrze określone, co do kogo w tej mierze należy i dla tego niemiemy, że pod tym względem trzeba jak najspieszniej porozumieć się. Idzie o koszyki, idzie o to, kto ostatecznie ma koszyki budować, a kto Zamek restaurować. Niewątpliwie sprawa ta ukaże się na Sejmie, a miastu i Radzie miejskiej przypadnie zadanie spełnienia spiesznie tego, co jej będzie udziałem, lub czem pomódz będzie mogła przez wszystkich z upragnieniem oczekiwanemu rozwiązaniu.

**KORESPONDENCYA „CZASU.”**

Lwów 25 sierpnia.

(§§) Preliminarz funduszu krajowego w ściślejszym znaczeniu (na r. 1882) wykazuje, o ile już dziś w przybliżeniu oznaczyć można, w wydatkach ogólna suma 2,813,932 złr., zatem więcej o 95,906 złr. od sumy uchwalonej przez Sejm w budżecie na rok bieżący (2,718,026 złr.). Powiększenie wydatków nastąpi w następujących rubrykach: w rubryce I (koszta reprezentacji kraju) prelimitować wypadnie o 580 złr. więcej, ponieważ stosownie do większych rozmiarów nowego gmachu sejmowego, sali sejmowej i należących do niej ubikacji, potrzebna będzie większa liczba służby, większy wydatek na oświetlenie, zapaszenie podłóg itd. W rubryce V (Wydatki sanitarne) prelimitować trzeba więcej o 700 złr. na podstawie rezultatu rachunkowego z ostatnich 3 lat. W rubryce X (Drogi krajowe) wydatek przyszłoroczny wzrośnie według preliminarza o 107,402 złr. Kwota ta potrzebna będzie na płace dla urzędników i sług na drogach nowowbudowanych, na budowę większych mostów i na utrzymanie nowowbudowanych 21 kilometrów dróg krajowych. W rubryce XII (wydatki na spaźniactwo) wyda się więcej o 6,500 złr. na podstawie rezultatu rachunkowego z r. 1879 i z uwagi na nagły wzrost wydatków w tym dziale budżetu. W rubryce XIV (odsetki od pożyczek i raty amortyzacyjne) wydatek prelimitowany na r. 1882 większy będzie od tegorocznej pożyczki o 15,036 złr., a to z tego powodu, że przypada rata amortyzacyjna pożyczki krajowej z r. 1873 i przybywa nowa rata od pożyczki zaciągniętej w roku bieżącym w Banku dla krajów, o czem w swoim czasie szczegółowo pisaliśmy. Rubryka XV (wydatki na cele gospodarstwa krajowego) mieściła się dotąd w rubryce VII, zawierającej wydatki na cele wykształcenia i oświaty i wynosiła początkowo (w r. 1866) 11,400 złr., w r. 1882 zaś wyniesie 141,282 złr. W rubryce tej objęte są potrzeby górnictwa, melioracji, rolnictwa, leśnictwa, przemysłowości, ogrodnictwa, rybactwa, geologii, rękodzielnictwa itd. Ponieważ na wszystkie te potrzeby budżet tegoroczny wyznacza kwotę 125,067 złr., przeto w preliminarzu na r. 1882 okaże się wzrost o 16,215 złr. Wzrost wydatków spowodowany będzie głównie potrzebami szkoły Dublańskiej i Czernichowskiej. Z zestawienia nadwyżek w rubrykach powyżej wykazanych wypływałoby wzrost większy jeszcze od cyfry na wstępie podanej. W innych rubrykach jednakże preliminarz zawierać będzie cyfry mniejsze od tegorocznych, a z zestawienia ogólnego wyniknie cyfra na wstępie podana, jako właściwa różnica między budżetem tegorocznym a preliminarzem na r. 1882.

Summary preliminarza funduszu krajowego przedstawiać będzie w dochodach własnych złr. 313,961, a w wydatkach 2,813,932 złr. Okazuje się zatem niedobór 2,499,971 złr., który ma być pokryty dodatkami do podatków starych. Według wykazu rządowego sprawdzona należyżość podatków za r. 1879 wynosi 7,249,140 złr. W porównaniu z należyżością wykazaną za r. 1878 w sumie 6,874,996 złr., okazuje się przyrost 374,44 złr. Przypuszczając, że w r. 1882 nie zajdą nadzwyczajne wypadki, można kwotę podatków przyjąć w okrągłej sumie 7,200,000 złr., a zatem na pokrycie niedoboru powyżej wykazanego wypadałoby nałożyć tytułem dodatku krajowego po 37 cent. od każdego złr. Dodatek krajowy przyniesie w takim razie 2,664,000 złr., a zatem przewyższy

sumę niedoboru krajowego o 164,029 złr. Nadwyżka ta użyta zostanie w danym razie na częściową dotację dla kasy krajowej, o czem Sejm otrzyma osobne sprawozdanie z odpowiednimi wnioskami.

W uchwale finansowej o poborze dodatku krajowego mieścił się bzdury postanowienie, że w razie wprowadzenia w życie regulacji i podwyższenia podatku gruntowego w r. 1882 dodatek krajowy do podatku gruntowego pobierać wypadnie nie od całego złr., lecz od części złr. zostającej do całości w takim stosunku, jaki zachodzić będzie między przypisaną obecnie w całym kraju sumą, a tą, jaka wypadnie na r. 1882.

Wspomniałem o osobnym przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie zaopatrzenia kasy krajowej w stałą dotację. Do opracowania wniosku w tej sprawie otrzymał Wydział krajowy kategorię polecenie od Sejmu na posiedzeniu z 21 lipca 1880 r. W wywodzie rachunkowo-finansowym wykazuje Wydział krajowy, że dotacja kasy krajowej powinna wynosić 700,000 złr., przypuszczając oczywiście, że nieprzewidziane wypadki nie zwiększą równowagi budżetowej. Chcąc od razu dać kasie krajowej taką dotację i tym sposobem usunąć z budżetu wydatek na odsetki od pożyczek chwilowych, trzeba było zaciągnąć pożyczkę i obciążyć budżet ratami amortyzacyjnymi, albo podnieść o 10 ct. dodatek krajowy. Ani jednego ani drugiego sposobu Wydział krajowy Sejmowi proponować nie może, i uważa za jedynie odpowiednią drogę przeznaczenie na ten cel całego majątku funduszu kultury krajowej oraz pozostałości z rachunku funduszu krajowego, jakie się okazały po zamknięciu rachunkowym. Fundusz kultury krajowej przyszedł w r. 1868 w samoistny zarząd reprezentacji kraju z tem zastrzeżeniem, że obrócić będzie na cele kultury krajowej. Zastrzeżeniu temu stało się zadość, albowiem dochody używane bywały corocznie na cele szkół rolniczych w Dublanach, weterynaryi i t. d. Główną rubrykę wydatków stanowił dotąd zasilek dla szkół Dublańskich, a nadwyżki obracane były na powiększenie majątku zarodowego. Tym sposobem wzrosł ten majątek od r. 1868 z 37,250 złr. na 42,723 złr. 99 ct. Obecne dochody funduszu kultury krajowej znacznie się zmniejszyły, gdyż kary za przestępstwa polowe odjęte mu zostały nową ustawą polową. Natomiast fundusz krajowy poniósł w latach 1877 — 1882 wielkie wydatki na cele kultury krajowej (47,412; 67,164; 93,728; 95,715; 131,767; 141,282 złr.). Wobec tak znacznych kwot wydawanych z funduszu krajowego na cele kultury krajowej nie mają dochody osobnego funduszu kultury prawie żadnego znaczenia.

W myśl wniosku Wydziału krajowego tedy przeniesione być mają wszelkie zasoby funduszu kultury krajowej do funduszu krajowego, prelimitowane dochody i wydatki funduszu kultury krajowej wzięte będą do właściwych rubryk rachunku funduszu krajowego, a wreszcie pozostałości funduszu krajowego, jakie się okazały po każdorazowym zamknięciu rachunkowym, pozostawione będą tak długo jako dotacja kasowa, dopóki nie uzyska się 700,000 złr.

**Sprawy zagraniczne.**

**Rosya.**

(Poglądy polityczne p. Katkowa) *Nowoje Wremia* ogłasza, jako owoc rozmowy jednego ze swych współpracowników z p. Katkowem o przyszłej polityce rosyjskiej, następujące poglądy na ten przedmiot przywódcy partii rosyjskich reakcyjistów. P. Katkow jest przedewszystkiem zdania, że „święty związek” troisty był wielkim błędem ze strony wszystkich trzech monarchów, którzy zaprzęgnęli rzeczy niepodobnej, t. j. pogodzenia z sobą trzech różnorodnych i sprzecznych żywiołów, niewzględnijmy wcale tego, że dobro jednego ze związków niemięknionym sposobem ciągnie za sobą szkodę a nawet zgnębie drugiego. Już liczba trzy była sama przez się błędem, ponieważ chodziło tu wyłącznie o interes Niemców i Słowian, których panowanie zgodne i wspólne jest po prostu niepodobniestwem. Dawniej historia Europy redukovala się do tego, które z pomiędzy dwóch najpotężniejszych mocarstw, czy Niemcy, czy Francja, mają objąć rolę decydującą w sprawach Europy. Teraz Francja nie jest już w stanie współzawodniczyć z Niemcami, ponieważ toczy ją robak rozterki wewnętrznej. Natomiast Niemcy dają olbrzymim krokiem od objęcia produkcyjnej w Europie stanowiska i do rozszerzenia swej potęgi na podstawie tradycji z czasów Ottonów i Hohenstaufów, których to tradycji wyrzeka się rząd niemiecki poornie, lecz które pomimo tego ciągle ma na widoku. Sam dom Hohenzolernów przez aneksję Szlezwig-Holsztynu, Alzacji i Lotaryngii, wskrzesił *ipso facto* owe tradycje, które teraz znów się ujawniają widoczniej przez postawę jaką Prusy przybrały wobec dobiejania się Czechów o autonomię. Niemcy dbają jeszcze o zgodę i o sojusz z Austrią dla tego tylko, że myśla przez popieranie teraźniejszej polityki austriackiej prowadzić dzieło rozdzielenia między Słowianami. Słowiańska Austrija uważana jest za rodzaj szanica obronnego przeciw słowiańskiemu ruchowi Rosji i t. z. „panslawistycznym” jej dążnościom, o których rzeczywistości Rosya ani myśli, lecz które pomimo tego nieprzejawiają wiaź niepokoić i trwożyć przerażać Niemców. Ale zgoda i sojusz Niemiec z Austrią trwać będą tylko do czasu, pokąd zwycięstwo jednego z dwóch żywiołów w Austrii nie zostanie rozstrzygnięciem.

Skoro zaś to nastąpi — wszelka wspólność interesów Austrii i Niemiec zniknie, a nawet rząd pruski, skoro tylko odziedzenie się żywiołu słowiańskiego od germańskiego, stanie się w Austrii faktem dokonanym, nie będzie dalej w możności postępować wbrew opinii publicznej niemieckiej i musi stanąć na stanowisku Niemców. Odład kwestya Dunajska stanie na pierwszym planie, a w obec tego niedowzajemnie będzie, aby Rosya w swojej polityce przejęła się na wskroś myślą Słowiańską. Tymczasem jeszcze Prusy nie są jej nieprzyjacielem, ale za to Niemcy własni, wewnętrzni, są jej prawdziwymi wrogami. Największym jednak nieprzyjacielem Rosji była zawsze i jest teraz Austrija, która ma nadzieję przedłużyć swój byt, zupełnie niepotrzebny na świecie, przez rozdawanie słowiaństwu. Z Prusami można było koniec końców dojść do zgody, jak przystoi dwóm mocarstwom pierwszorzędnej potęgi. Ale z Austrią żadna zgoda ani porozumienie nie jest i nie będzie nigdy dla Rosji możebnem, ponieważ byt Austrii jak był zgubnym dla Niemiec, kiedy należała do związku niemieckiego, tak jest teraz zgubnym dla Słowian.

Dla tego też Austrija należy koniecznie wykreślić z mapy Europy. Rosya niemoże wyrzec się swej przeszłości. Jeżeli ona teraz skupia się i zbiera siły, aby stawić opór wpływom obcym, to dla tego, aby skupiwszy swoje siły, raz naraz stanie wobec Europy na stanowisku godnym siebie jako mocarstwa pierwszorzędnej potęgi, zasługującego na szacunek. Niemieckie porządki Rosya niechęć do siebie, ale nie może nieuznać, że w Zachodnim własnie słowiaństwie są zarodki samodzielnej kultury dla całego słowiaństwa. Zrozumieć to, adoptować sobie ową kulturę i dać jej należyty rozwój — o to w czem się zamyka całe zadanie panslawizmu.

**Kronika miejscowa i zagraniczna.**

Kraków 25 sierpnia.

Czytamy w *Gaz. Lwów.*; „JCWysokość Arcyksięcia Rainer, który jutro przybędzie do Lwowa na inspekcję obrony krajowej, z powodu niedyspozycji nie mógł podjąć podróży. W zastępstwie Najdostojniejszego Arcyksięcia przybędzie na lustrację JE. generał broni baron Fryderyk Pakenj de Kilstädt.”

— *Litera docet, litera noceat.* W kronice pisma naszego z 21go b. m. było doniesionem, że Polacy bawący w Grefenbergu przeszli przez p. Aleksandra Schedlera na pomnik Mickiewicza 80 złr. Był to bład druku i powinno być: przez p. Aleksandra Schellera. P. Schedler bawi, jak nam donoszą, prawie od roku w Pradze.

— *Wczoraj* odbył się pogrzeb Kajetana Hajdukiewicza, adjuktka sądowego w Bochni, który od pół roku ciężko chory był w Krakowie. Zmarły był bratem adwokata krakowskiego Jana Hajdukiewicza.

— *Profesor Szujski*, który bawił w Szczawnicy, znajduje się obecnie w Lipiu w Sandeckim, gdzie zaraz po przyjeździe zastabł. Na szczęście nie ma w stanie jego zdrowia nic niebezpiecznego, i niewątpliwie weźmie on udział w pracach sejmowych.

— *Z Jasienicy.* W dniu 15 b. m. pobogostawili X. kanonik Ruzicka związek małżeński między p. Stanisławem Wysockim, szefem generalnego konsulatu w Janinie, synem Antoniego i Emmy z książką Ogińskią, a wnuczką generała Żalskiego panną Zofią hr. Żalską, córką Zygmunta i Henryki z Ruckich. Wnieśliśmy przez przedziada pannę młodą, a obecnie wzorowo przez p. Alana p. pałata Steczkowskiego utrzymany kościół tułejczy zaisteł przez rodzinny liczny zastęp mieszkańców Jasienicy, świadczący mile o przechowaniu się tutaj tradycji i łączności chaty z dworem. Wymowniej jeszcze dowodem były owoce przygotowane przez miejscowych włościan dla młodej pary, zwłaszcza prosta, lecz z serca płynąca przemowa tułejczego wójta, który na czele licznego deputacji przybył po ślubie złożyć nowożeńcom życzenia. Muzyka, iluminacya, a wreszcie okólnie zakończyły ten dzień, który długo pozostanie nie tylko w pamięci, lecz i w sercach obecnych.

— *(w. k.) Z pod Ryglie* 23go sierpnia. Codziennie przekonywamy się ze smutkiem o małości i lekkości naszego ludu. Urodzaje mamy tu niebywale od lat wielu, to też i lud wiejski cięższy się obfitym zbiorem i czempredziej sprzedaje zboże zaledwie omólcione. W Tarnowie ofiarowali kupy przed kilku dniami po 11 złr. za pszenicę, ale szlachta trzyma się, nie sprzedaje i czeka cen jeszcze lepszych, jakie pewnie nastąpią. Żydkiwie rzucają się między chłopów i wykupują pszenicę po 9 złr. a lud daje się łatwo i niewiedząco wyzyskiwać. Zwracamy na to uwagę powszechną, bo niezawodnie i w innych okolicach praktykuje się to wyzyskiwanie. Chociaż lud sam nie spieszy po radę do dworu, lub na plebanję, przecież znalazły się środki uchronienia go od strat tak wielkich.

— *X. Arcybiskup Wierchlejski* zachorował w Obrzesynie. Lekarze udali się tam ze Lwowa. Jak donosi *Dziennik polski*, stan zdrowia Arcybiskupa polepszył się.

— *Hr. Kazimierz Krasicki*, jako kurator zakładu narodowego imienia Ossolińskich, przesłał burmistrzowi Pragi następujące pismo, które dziś ogłasza *Politik*: „Głęboko przejęty straszną katastrofą, która zmieniła w grzyz czeski teatr narodowy, ozdoby Pragi, pospiesza kuratoryja narodowego zakładu Ossolińskich wyrazić W. Panu swoje współczucie i przesyła zarazem 50 złr., aby i ze swej strony przyczynić się do szybkiego odbudowania teatru.”

— *Trąba powietrzna.* Donoszą z Wrocławia, że w okolicy Olawy na Szląsku szalała w d. 21 b. m. niepamiętana burza. Trąba powietrzna zwała obiekopy kościoła ewangelickiego na rynku. Na szczęście nikt nie został uszkodzony. Zniszczenia w domach drzewach i płotach są ogromne. Druty telegraficzne zostały zerwane.

— *Spuszczenia po żebraku.* Ślepy starzec, którego, jak donoszą dzienniki paryskie, widzieć było można od lat wielu stojącego na moście Ansterliekim w Paryżu, utopił się w Sekwanie w czwartek w napaździe *delirium tremens*. Kilku marynarzom, którzy zaraz za nim rzucili się w rzekę, powiodło się wydobyć go z wody, lecz już nie żył. W idebec, która zajmował żebrak, znalaziono testament. Zapisał on miastu Paryżowi 6000 fr., a temu 1500 fr., kto się zechce opiekować wiernym jego towarzyszem psem.

— *Rozmowę Gambetty* z jakąś znakomiciścią polityczną przytacza jak wiadomo *La France*. Mówił on, iż uważał należeć jego wybór w Belleville jako zwycięstwo, było nie oceniał go ze stanowiska sentymentalnego. „Tylko niech mi nikt nie mówi o wdzięczności ludu, polityk nie powinien na nią liczyć.” *Ipsissima verba* Rabagasa gdy został w ucho raniony przez niewdzięczny lud. Zamiast, daleki mówił Gambetta, nagrody za usługi, należy szukać zwycięstwa zasad i idei. „tak jest, otrzymałem tylko jeden głos większości, ale i rzeźpospolita uchwalona została tylko jednym głosem większości a przecież zwyciężę.” My z tego wnosimy, że prawdziwy triumf odniósł tu nie p. Leon Gambetta ale p. Wiktorjn Sardou.

— *Rosyjski strój narodowy.* Donoszą z Moskwy, że prócz kongresów rozmaitych ludzi fachowych, którzy już teraz zgłaszają się do zapowiedzianej tam w roku przyszłym wystawy przemysłu i rzemiosł, odbędzie się także kongres krawców rosyjskich. Poruszają rzeź w krawcy petersburscy, którzy zamierzają zastąpić strój zagraniczny kostiumem narodowym.

— *Kanał panamski.* *Journal des Debats* podaje wiadomości o przebiegu budowy kanału. Właściwego kopania kanału nie rozpoczęto jeszcze. Inżynierowie zajęci są jeszcze badaniami terenu i stanowczem oznaczeniem trasy kanału. Co się w ogóle tyczy nowej linii wodnej, niewiadomo jeszcze, czy kanał w stronie południowej lub północnej miały Panamy będzie miał uście do morza. Pod Imperator, w najwyższym punkcie trasy kanałowej, gdzie o 6 metrów pod powierzchnią spodziewają się znaleźć grunt skalisty, znalaziono dopiero w głębokości 40 metrów. Nad tem leżąca ziemia jest gliniasta, zmieszana z odłamkami skał, co ułatwia kopanie, gdyż czysta glina silniej się czepia czerpaków, a prócz tego mieszanina ta nadaje terenowi spójność, która dozwala inżynierom, nadawać ścianom kanału mniejszą spadistość, niż się spodziewano zrazu. Robotnicy ucierpieli bardzo od ulew, a kompania z San Francisco zapóźno kazala sprowadzić szalazy z desek, aby niemi zastąpić niedzne baraki z galezi, pod którymi robotnicy szukali spoczynku.

— *New York Herald* z 31go lipca zamieszcza następujący tekst mandatu, jaki Hartmannowi, który udal się do Stanów Zjednoczonych dla szerzenia teorii rewolucyjnych rosyjskich, a ztamąd uciekła musiał do Kanady, przesyłał komitet wykonawczy stronnictwa socyalno-rewolucyjnego:

Do *Leona Hartmanna.*  
Kochany towarzyszu! Celem naszym jest wcielić lud rosyjski w poczet ludów wolnych, i to nas skłania, podczas gdy prowadzimy walkę wewnętrzną,

dążyć do rozproszenia uprzedzeń, niechęci, nieprzyjaźni nawet, jakie się często spostrzegają dają w stosunkach ludów europejskich z Rosyją. Obowiązkiem naszym udowodnić, że Europa zna tylko Rosyję urzędową: rząd barbarzyński — spuściznę Morgolów — szlachę próżniaczą. Lecz Europa prawie nie zna, lub przynajmniej zna z pozoru Rosyję ludową i klasę inteligentną kraju. Mieszając się w sprawy międzynarodowe Europy, Rosya urzędowa znajdowała zawsze powód dobycia organu za sprawy wewnętrzne i zamiary dyktacyjne. Po wszystkie czasy Rosya ludowa znajdowała się w niezgodzie z polityką swego rządu w polityce zagranicznej. Ludy Europy przypominają sobie zapewne długą przeszłość rządu rosyjskiego aby oskarżać lud o wielkie, które go krepują. Nadto lud ten ma wszelkie prawa do ich zaufania i sympatii, które zrodziły się natychmiast, skoro Rosya ludowa, omijając swój rząd urzędowy, zawiąże bezpośredni z Europą stosunki. Tymczasem czynimy co jest w naszej mocy, zawiadamiamy Europę o rzeczywistości stan Rosji przez dokładne objaśnienia. Tobie towarzyszu nasz porucamy staranie zorganizowania w Anglii i w Ameryce tej części naszego dzieła przez założenie w imieniu naszym stałego biura. Postanowiliśmy, że czynna walka nasza przeciw rządowi rosyjskiemu prowadzona będzie zapomocą sił i środków ludu rosyjskiego, upoważniamy cię jednak kochany towarzyszu do przyjmowania od ludów pomocy pieniężnej: 1) na cele propagandy miejscowej za granicą; 2) na cele humanitarne wewnątrz Rosji; 3) Dary od robotników dla robotników rosyjskich, będących w zmowie. Przekonani jesteśmy, że Europa pomona na twarzą drogę własnego wyswobodzenia, nieomieszka dawać misji twojej, kochany towarzyszu, dowodów silnego zainteresowania się.

— *Spóśb tracenia w Persyi.* Horda sfanatyzowanych Kurdów niedawno wtargnęła była w granice Persyi i zapuściła zagony swoje aż do miasteczka Mia. diaob, które spaliła do szcztu, zrabowawszy poprzednio wszystko, co miało jakąkolwiek wartość i wymordowawszy mieszkańców bez różnicy płci i wieku. Na czele hordy stał poddany perski nazwiskiem Dżalilaga. On to przywiódł łupieżców na nieszczęśliwe miasto i osobiście rozdzielał pomiędzy nich mienie wymordowanych mieszkańców. Po stłumieniu rokoszu Kurdów przez r. g. d. perki Dżilalega, jak gdyby nie nie zasło, powrócił do domu i oddał się zwykłym swoim zajęciom. Uwieszono go też wkrótce i mimo stanowczego wypierania się jakiegokolwiek udziału z jego strony w potwaniu i łupieżstwie, sąd mając niezbita dowody jego winy, skazał go na karę śmierci, przez „zdmuchnięcie z wylotu dziala.” Dziennik armeński *Mszak* opowiada, że egzekucya tego zbrodniarza wypadła „świetnie.” Od świtu już wielkie tłumy ludu zalegały plac tracenia, a około południa skazaniec z wielką pompą i wśród ogłosu bębnow i piszczałek sprowadzony tam został na wózku. W środku placu ustawiono na podwyższeniu dużą armatę, do której wylotu Dżalilaga po odmówieniu krótkiej modlitwy przywiązany został tak, że nogi jego wisiały wolno w powietrzu. Powoli, jak gdyby chodziło o nie innego, tylko o należyte zapalenie cygara, kat przyrzucił lont, który przysnął w końcu do panowki... Dżilil wyrzucony został wybuchem wysoko w górę poczem zgruchotało ciało jego spadło na ziemię w znacznej odległości. Wspomniany dziennik dodaje, że ze wszystkich końców straconego jedno tylko żebro znalaziono całe i żebro to pozwolono wzięć „na pamiątkę” jednej z kobiet haremowych straconego, która obecna była egzekucyi.

**Repertuar (Teatr Letni).**

W sobotę 27go: *Wielkie Bractwo*, komedya hr. Jana Aleks. Fredry.

— Wystawa niustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukienicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej późniedzielnku. — Wstęp w niedziele 15, w dniu powrodenie 30 centów.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od 10ej do 6ej — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 12ej do 2ej bezpłatnie.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwiędzaż można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i ferj uniwersyteckich.

Dnia 24 sierpnia pogodnie, po południu pochmurno, wiezorem burza; termometr od 14.6 do szedł do 30.4 C. Barometr zwolna się podnosi. Dnia 25 o g. 7ej rano stan jego był 741.5 milim., term. 16.3 C. — Wiatr zachodnio południowo-zachodni.

W piątek d. 26go sierpnia: ŚŚ. Aleksandra i Zefryna.

**Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.**

*Galizische Geschichten.* Pod tym napisem wyszły znów nowela Sachera-Massocho, którego prace literackie już dawno krytycy niemieccy wyszydli, a jeszcze smakują w nich Francuzi, uczący się

która chłostała upokorzonego i złamanego monarchę — za józefinizm! Lecz jak wszystko w tem wytwornym dziele, tak i to uczucie nadzwyczajnej delikatni i misternie przebiega i na racjonalnem oparte jest rozumowaniu. Wogóle przyznać trzeba dla chwaly autora, a niezaprzeczonego dobra dzieła i skuteczności jego, że nigdzie dotrzedz w niem nie można śladu tej stronnocności, która mogła być bardzo prostem następstwem głębszych przekonań i stanu piszącego, a chwalebny i użyteczny brak takiej stronnocności i przesady tem więcej podnosi wartość tych prawd, które autor w sprawach wiary, a zwłaszcza o stanowisku politycznym religij katolickiej w Polsce, tak godnie, wzniosło i z taką wypowiedzi powagą!

Oceniając panowanie Józefa, historyk rzucza tę głęboką a znowu tak wiele stosującą się do obecnej epoki myśl: „Rzeź godna uwagi, mówi on, że ilektoś ludy austriackie obrażone są przez swój rząd w swych uczuciach narodowych i religijnych, tylektoś zdaje się, że monarcha Habsburgów nie od wieków, ale wczoraj dopiero gwałtem zlepiłona została.”

W takiej właśnie psychicznej i politycznej chwili zstawał swe państwo Józef umierając 20 lutego 1790 r., a nie doczekawszy się przybycia z Florencyi brata i następcy Leopolda, który uniknąć chciał nawet pozoru wspólności z polityką kochającego monarchy i który tej konieczności, czy przeczności poświęcił nawet braterskie uczucia.

Już z pierwszego tomu znana jest doskonale oplakana choroba, której tak znaczna część polskiego społeczeństwa podlegała, owa, że ją tak dziś nazwiemy, prusomania, świadcząca najlepiej

o zupełnym a upakarzającym braku zmysłu politycznego. Proste rozumowanie zawsze najlepsze, ale tem samem najrozumiejsze dla zwyczajnych charakterów i umysłów, wskazywało, że skoro Prusy wówczas najwięcej i najspieszniej powiększyły się terytoryalnie potrzebowały, tem samem najwięcej interesowane były w upadku Polski, bo najwięcej zyskiwały na nim, a więc oczywiście przymierz z niemi nie mogło być czem innym, jak oszukiwaniem siebie samych. Tego ówczesni nasi przodkowie zrozumieć nie mogli. Czy jedynie z braku uzdolnienia politycznego? W znacznej części, ale także w skutku nałogów zadaniowych i poziomych uczuć, które nawet siły namiętności nie miały, mając jej zawziętość. W całej tej polityce pruskiej tkwiła głównie zakorzeniona podejrzliwość do władzy królewskiej, niechęć i nienawiść do króla, bo był Polakiem i królem, a z równego innym, stał się chociaż bez władzy, władcą. Dostatecznym to było, aby czynić nadludzkie wysilenia w celu robotnia ma na przekór i na złość i uważać je za szczyt patriotyzmu i obywatelskiej cnoty. A tak w tej prusomanii było bardzo wiele królofobii!

Tę chorobę pruską a istotnie polską ulomność nigdzie może X. Kalinka tak dobrze nie określił, jak opisując układy z Lucchesinim i pierwsze propozycje pruskie, jak opisując zjawisko zbyt często powtarzające się u nas aż do dzisiejszych czasów, a dotyczące zarówno ludzi jak wypadków.

„Głos publiczny w Warszawie był za przymierzem pruskim, a tak stanowczo i namiętnie, że nie dopuszczał żadnej w tej mierze dyskusji, jak to zwykle bywa, gdy się opinia uprzedzi.” Atoli

mało ludzi zdawało sobie jasno sprawę z celu i warunków takiego związku. Tak jest! Ale odpowiadał on zarazem znużeniu i zawisti, a to u nas było zawsze wystarczającym. Dodajmy dla dopełnienia obrazu, że główni i najznaczniejsi zwolennicy związku wiedzieli, o co istotnie chodziło Prusom.

„W pierwszych dniach stycznia porzucając swe poselstwo w Berlinie przyjechał ks. Stólnik Czartoryski do Warszawy i zwierzył się przed bliźszymi z Deputacją i z tem, co Hertzberg powiedział, że gabinet berliński zamierza wnieść już teraz przy układach kwestyę odstąpienia Gdańska i Torunia. Nie było to nowością dla naczelników, boć sami takie ustępstwo Lucchesinemu w roku zesłym nasuwali, a jednak wiadomość ta nieprzyjemnie uderzyła.”

Jako szczyt dobrodusności — zbrodniczej przytoczmy, że kiedy propozycje pruskie w całej swej nagości przedstawił Lucchesini, król pisał do Debolego o zwolennikach pruskich:

„Wstydził się, że po tylu zapowiedzianych dobrociach zjawily się takie żydowstwa. Wstydził się powini byli, że się wstydziło, bo przecież w tym wypadku mniej może byłoby upokarzającym działaniem ze świadomością, jak taki brak elementarnego przezeccia. Ale słusznie mówi X. Kalinka:

„Była to polityka nadziei i złudzeń, przy świetle której wszystkie przeszkody znikają, wszystko różowo się maluje.” Ta sama, co potem przez sto lat pchała do najzubożniejszych przedsięwzięć, nie w nadziei, ale w pewności, że Francya przyjdzie na pomoc, Szwed z góry a Turek z dołu

dopomoga. Była to jednym słowem polityka, w której beznamiętność zajęła miejsce rozumu, a miejsce uczucia paraliż zmysłów. Przedmiotem ówczesnych złudzeń i nadziei była Galicya, tak jak tylokrotnie potem była Polska od morza do morza. Zawsze ta sama bajka La Fontaina o wypuszczeniu kawała mięsa dla jego cienia.

Istotnie zaś, a zaiste i wtedy już nietrudno było odgadnąć, o co rozchodziło się dla dworu pruskiego: „że Polska o tyle go obchodziła, o ile miał sposobność ją złupić, a jeżeli podczas tego Sejmu okazywał dla niej pewne względy, to tylko dlatego, aby dokuczyć Moskwie i żęby ją przekonać, ile straciła, zrywając z nim przyjacielskie stosunki.” Słowa te nieraz jeszcze mogą znaleźć w biegu wypadków swoje zastosowanie.

W tem miejscu opisał X. Kalinka zabieg tego Lucchesiniego, którego, równie jak tylu innych ludzi z owej epoki, jeśli nie stworzył, to wskrzesił, kreśląc ich portrety wierne, artystyczne i w odpowiednio oprawione ramy, i pierwszy raz im zajął w dziejach przynależne miejsca, dając im ludzkie, plastyczne, a z prawdą historyczną zgodne rysy. Co za nieoceniona galerya! Ta galerya X. Kalinki jest liczną, jest nową i niezaprzeczenie stanowi jedną z najpiękniejszych ozdób jego dzieła, że przypominamy tu z najbardziej wybitnych i artystycznie a zarazem politycznie odtworzonych postaci, owego Komarzewskiego, jednego z nie wielu, co wiedział, czego chciał, a chciał tego, co jedynie mogło być zbawieniem, i za to nie zapoznany, ale, co gorzej, właśnie dlatego, że oceniony, spotwarzony, — znieawidzonym został, niemożebnym, przesławianym, od wszystkie-

go usunięty, zmuszonym na obczyźnie marnować siły, które czuł w sobie, na wieczną nankę, ale zarazem na sromotny wstyd narodowego charakteru polskiego; stojący to w dziejach pomnik oraz przykład, który niezmiennie powtarza się aż do dzisiaj.

Galerya, powtarzamy, znakomita, ale w której spotyka się co chwila przerażające z dzisiejszemi znajomymi podobieństwa, przerażające, ale wcale nie fatalnie kompromitujące podobieństwa, jak zwykła była w pewnych wypadkach mówić pewna pani! Tak jest rozpaczliwe, są tam podobieństwa do typów, które dziś łatwo odnajdziemy, czy to odkrytych wielkimi wstęgami, czy w mundu rach, czy w postaciach trybunów zagrzewających wasnie lub zadających, czy w tych, co znajdują zadowolenie ze sprawy publicznej w zadowoleniu ze siebie samych.

Przeliczył się jednak dwór pruski i na chwile za nisko ocenil, co latwem nie było, nawet ówczesnych polityków i patryotów polskich. Propozycy odstąpienia Gdańska i Torunia w zamian za mało znaczące niedostateczne ulgi handlowe (gwałtem niemał, wbrew życzeniu zwolenników pruskich przez króla w układy wprowadzone, ale na większą skalę, niż dwór berliński przystawał), nie przyjęto i Deputacya do spraw zagranicznych odpowiedziała: „W jednostajnej ufnosci w sprawie dliwosci i wspaniale sentymenta króla pruskiego, uprasza JMć Pana Posła o podanie nowych warunków.”



KSIEGARNIA KATOLICKIEJ
Dra Władysława Mirowskiego
INFORMACJA
dla zwiedzających Kraków.

Wydanie czwarte. Cena 10 centów.
NAJNOWSZY I NAJTAŃSZY PRZEWODNIK
PO KRAKOWIE. (1640-12-12)

KSIEGARNIA SKŁAD,
WYPOŻYCZALNIA NUT I EKSPEDYCJA
PISM PERYODYCZNYCH
S. A. KRZYŻANOWSKIEGO
w Krakowie (2224-1-3)

połącza wszelkie
Książki szkolne,
mapy, atlasy i globusy.

Obwieszczenie.
(2271)

Na podstawie rozporządzenia Świątecznego
Magistratu z dnia 11 sierpnia 1881 r. L.
33774 zawiadamiam Szan. Publiczność, iż
w dniu 31 sierpnia 1881 r. o godzinie
9 rano przed Sukiennicami sprzedane
zostaną zajęte w drodze sekwestracji ru-
chomości, jako to: Biurka; kasa ogniotwa-
ła, wozy ciężarowe trzy i inne ruchomości.
Kraków, dnia 23 sierpnia 1881 r.
Korbek, sekwestратор.

Podpisany od wielu lat upoważniony
pedagog, nauczyciel szermier-
stwa (fechtunku) i gimnastyki
salonowej Wernera, mieszka ob-
ecnie przy ulicy Floryańskiej Nr. 329,
(gdzie na dole loterya) na II piętrze. Mo-
żna go zastać w domu od 1 września r. b.
od godziny 12 do 13.
Michał Starzewski. (2270-1-3)

Zawiadamiam, że pensyo-
nat meski, który przez
lat kilka w Jaśle utrzymy-
wałem, przeniosłem do Kra-
kowa, ul. Batorego l. 159. (2273-1-2)
Ryszard Wilson.

Dla PP. Studentów.
Na rok szkolny 1881/2 znajdzie umie-
szczenie na stancyj w wikt i praniem
student lub dwóch braci z dobrego domu
w Tarnowie ul. Seminarza kamienica
Wgo Schmetzka. (2268)
Gustaw Gogola.

Poszukuje się
uczni do Cukierni
Feliksa Drozdowskiego w Tarnowie.
(2269-1-6)

Majątek ziemski,
w dobrej glebie z pastwiskami i lasem
z całym gospodarstwem zbiorem i inwentarzem jest
do sprzedania. Bliższa wiadomość pod adr. A. Z.
poste-restante Radomyśl koło Tarnowa.
(2272-1-10)

Realność
W MIELCU
jest zaraz korzystnie do sprzedania.
Bliższa wiadomość u adwok. Pie-
trzyckiego w Tarnowie.
(2220-1-3)

Dom do sprzedania.
We wsi Wieprzu przy Andry-
chowcu, w powiecie Wadowickim,
jest za bardzo przystępną ceną dom
drewniany z wolnej ręki do sprze-
dania. Dom ten jest prawie nowy,
składa się z 2 pokoi, kuchni, scho-
wania, piwnicy, ogrodu owocowego a
po części i warzywnego. — położo-
ny jest pięknie obok kąpieli rzecznej,
tuż przy kościele. — Wiadomość u
miejscu lub w biurze adwokackim
Dr. Ciesnaka Feliksa w Krakowie.
(2219-1-2)

MENYL
Nieske'go
uznany za naj-
lepszy i najsku-
teczniejszy śro-
dek na zupełne
zgubienie czer-
wonicy nosa.
Skład:
w aptece
„pod Złotym
Tygrysem“
w WIEDNIU.
(2131-1-6)

Oliva stołowa
poręczona jako zupełnie czysta i prawdziwa oli-
wa oliwkowa, biaława 4 kilo
niecka najlepsza . . . 5 . 20
Monte Sant Angelo . . . 4 . 80
Fuglieska najlepsza . . . 5 . 40

KAWA
najlepsze aromatyczne gatunki, za paczkę pocztow-
wą 4/4 kilo netto
perłowa Manilla . . . 7 . 50
szata Java . . . 7 . 03
Menado . . . 6 . 74
Santos . . . 6 . 86
Bahia . . . 4 . 28

RYZ
w najlepszych gatunkach za paczkę pocztową
jak wyżej (1792-12-24)
bonoński, gląd . . . 1 . 50
Rangoon, najlepszy . . . 1 . 60
indyjski, dobry . . . 1 . 40
Zamówienia uskutecznią pocztą odcinając i o-
płacając za załączką powyższych kwot najpóź-
niej
R. Majki w Tryście.

Czcionkami Drukarni „Czasu“.

Zawiadamiam się niniejszem Sza-
nownych Rodziców i Opiekun-
ów, że od 1go września b. r.
rozpoczyna się udzielanie le-
kcy fortepianu od samych
początków jakoteż i wyższej muzyki.
Wiadomość w domu Wp. Myśliw-
covej, Isze piętro, w oficynie. P. R.
(2326-1-3)

Zawiadamiam niniejszem, że jak lat
poprzednich, przyjmuję na mieszka-
nie i stół PP. Słuchaczów
Uniwersytetu, oraz uc-
zniów wszelkich szkół
publicznych, przy troskliwym dozorc-
ie i opiece pod przystępnymi warunkami. Le-
kcy muzyki, nauka języków i korepetycyje
szkolne w miejscu. Zgłoszenia ustne lub
pisemne przyjmuje (2093-5-8)

A. Furmankiewicz,
ul. Kanonicza l. 116, dom W. Raczynskich
pierwsze piętro.

Uczniów
z klas niższych szkół średnich przy-
muję na mieszkanie, wikt i pod oso-
bisty nadzór pod przystępnymi war-
kami. L. Zgórek,
starszy nauczyciel Seminarjum,
ul. Grodzka l. 72 II. piętro.

Lehr- und Erziehungs-Institut
L. Tschapka, Domherrengasse N. 125.
8-klasse höhere Töcherschule
verbunden mit einem
Pensionate u. Fröbel'schen Kindergarten.
Unterricht in allen Schulgegenständen. Sprachen:
Deutsch, Polnisch, Französisch u. Englisch. Lehr-
kurs v. 1. September. Institutspreise mässig. Ein-
schreibungen täglich. Prospekte gratis.
(2239-4-10) L. Tschapka, Vorsteherin.

Wilhelm Fenz
poleca
TAPETY
krajowe i zagraniczne świeże, w wiel-
kim wyborze i w najnowszym guście,
po cenie od 20 cent. za rulon wyższ.
szlaki w arabeski oraz w kwiaty,
sztukaterye, listwy złocone,
prawdziwe amerykańskie ceraty
na meble i stery do okien płócien-
ne i drylowe.
Podejmuje się tapetowania
mieszkań. (2098-50-)

MAJĄTEK
w pszennej glebie, blisko kole-
i, przestrzeni 1100 morg-
ów, przeważnie role i łąki,
dom wygodny okazały w o-
grodzu, z inwentarzem dobo-
rowym do nabycia. Bli-
sza wiadomość u W.
adwokata Horwata
we Lwowie przy ul.
Kopernika pod l. 22.
(2012-14-25)

Antoni Langhammer
w Krakowie, ulica Wiślna l. 175
pierwsze piętro,
poleca Panom Muzykom
swoje wyroby instrumentów dętych,
smyczkowych i klawiszowych, tu-
dziej szczególnie dobrych strun. —
Reparacye wykonywa dobrze, szybko
i tania. — Poszukuje zarazem ucznia
mówiącego po polsku i po niemiecku.
(2198-4-8)

Najśwież. towary sukienne i z wełny
owczej tudzież kosulne męzkie
własnego wyrobu.
Trwałe wykonanie, szybka dyskretna dostawa,
wielkie uznanie i pokup wszystkich zamawiających.
Tylko jednego zła spłaty od każdego dzie-
sięciu złr. rachunku na miesiąc po zadatk trzeciej
części. Próby, prospekta, cenniki posyła na pro-
winy (1880-16-30)

Juliusz Graetz,
w Wiedniu, II., Praterstrasse Nr. 49.
Słynnie znane, wszelkie podobne wyroby
przewyższające
c. k. uprzywił.
piece regulacyjne
do napełniania
i przewietrzania
firmy
R. Geburth,
c. k. nadwornego maszynisty
w WIEDNIU, VII., Kaiserstrasse Nr. 71.
Zamówienia na prozynie uskutecznią się
punktualnie, za załączką. — Bliższe szczegóły
w ilustrowanym cenniku. (2205-2-4)

Księgarnia, skład, wypożyczalnia nut i ekspedycja
pism peryodycznych
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie
poleca swoją znacznie powiększoną i w najnowsze utwory
zaopatrzoną (2223-1-5)

NAJWIEKSZA
Wypożyczalnię nut
pod bardzo korzystnymi warunkami.
Dla dogodności nabywających nuty, znajduje się
w księgarni pianino.
Warunki prenumeraty nut rozsyła się na żądanie franco i gratis.

Ces. król. austr. liwerant nadwor.
Erven Lucas Bols
FABRYKA
wybornych likierów holenderskich
w Amsterdamie (2134-1-)

Filia: w Wiedniu, I., Am Hof Nr. 3.

J. IHNATOWICZ.
Fabryka we Lwowie. Filia w Krakowie, Sukiennice 20.
POLEGA
Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym, dęgotrawnym zapachem ma-
jąca obszernie zastosowanie w damskiej toalecie. — flakon
1 zhr. 50 cent., pół flakonu 30 cent.
Wodę kolonjską przednia. — flakon 25 cent., 50 cent. 1 zhr.
najprzedniejszą (potrójną). — flakon 40 c., 80 c., zhr. 1-50.
Perfumy na wzór angielskich i francuskich sporządzone, — jaśminowa,
fiołkowa, opoponak, Chypr. heliotrop. hiacynt konwalia, róża
i t. p. — od 35 cent. do 3 zhr. flakon.
Wodę lewandową i lewandowa ambrowa do skrapiania sukien i odświeżania
powietrza w pokojach. — flak. 50, 70, 90 c. i zhr. 1-20.
Ocet toaletowy do nacierania ciała na obszernie zastosowanie w damskiej
toalecie. — flakon 50 cent. i 1 zhr.
Ocet salonowy do kadzenia. — fl. 50 cent. (1860-17-)

Wyciągnięcie 1go września.
Promessy Losów 1864
Całe 4 zł. Połówki 2 1/4 zł. i stempel.
Promessy Kredytowe
zł. 4 1/2 i stempel.
Główna wygrana 350.000 zhr.
W ostatnich wyciągnięciach na wydane u nas promessy i losy wygrano 100.000,
50.000, 30.000, 20.000 i 10.000, a oprócz tego wiele większych wygranych.
Wechslergeschäft der Administration des (2133-3-5)
Wien, Wollzeile Nr. 13. „MERCUR“ Ch. Cohn, Wollzeile 13.

Zamówienia giełdowe
wykonuję najrzetelniej za małym pokryciem, szczególnie polecam jako tanią lokacyę
kapitału i spekulacyę 4%, węgierską rentę zła.
B. FREUND w Wiedniu, I., Wipplingerstrasse Nr. 47, naprzeciw giełdy.
Na listowne zapytania odpowiadam odwrotnie. (1728-22-30)

Molla proszki Seidlickie.
Tylko prawdziwe, jeżeli na każ-
dej etykiecie
pudła wydrukowany jest
orzeł i moja firma.
Od 30 lat zawsze z najlep-
szym skutkiem używane na
wszelkiego rodzaju choro-
by żołądka i przeciw
zwyczajnemu trawie-
niu (brak apetytu, zatwar-
dzenie itp.) przeciw kon-
gestom krwi i cier-
pieniom hemoroidalnym. Szczególnie zalecone osobom, zatrudnionym przy zajęciu
siadzącym.
Falszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapłaconego oryginalnego pudełka 1 zhr. w. a.

Wódka francuska i sól
Najpewniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpięcej ludzkości we wszel-
kich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach prawic przeciw wszystkim chorobom,
zranieniom wszelkiego rodzaju bólowi głowy, uszów i zębów, zastarzałemu i otwar-
tym ranom, jęczmykowi, gangrenie, rozpaleniu oczów, porażeniu i uszkodzeniu
ciała wszelkiego rodzaju itd. itd. We flaszkach z opisem użycia 80 cent. w. a.

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Co.
w Bergen (w Norwegii).
Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczni-
czego użytku. Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 zhr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. Molla, c. k. dostawcy nadwornego,
Wiedeń, Tuchlauben.
Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li
tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.
Składy utrzymują: w KRAKOWIE K. Wisniewski apt. W. Redyk apt. F. Sobieraj-
ski apt. A. Dylecki apt. M. Jaworski kupiec i St. Feintuch kup. — w BIAŁYM A. Reichert
apt. E. Keler apt. — w BRODACH Ed. Liszka apt. — w DROHOBYCZU L. Dąbrzyński
apt. — w GLINIANACH A. Helm apt. — w GURAHUMOR E. Boter apt. — w JAROSŁA-
WIU J. Rohm apt. — w LIMANOWY A. Müller apt. — we LWOWIE J. Beiser apt. S. Buc-
ker apt. F. W. Królikowski — w NOWYM SĄCZU R. Jakubowski apt. W. Filipk apt.
Kosterkiewicz wdowa — w NOWYM TARGU C. Laur — w PRZEMYSŁU F. Nahlig apt. —
w PODGÓRZU S. Schlesinger — w RZESZOWIE J. Schafer i Spół. — w SEDZISZOWIE
Jan Mozerki apt. — w STANISŁAWOWIE A. Amrowicz apt. — w TARNOPOLU F. Jamro-
gowicz apt. — w TARNOWIE W. T. A. Wyłogórski, W. Müldner i Sp., F. Leszczyński —
w WADOWICACH Ig. Brosig — w ZBARZU Süssermann. (1843-8-)

Zawiadamiam uprzejmie Ro-
dziców i Opiekunów,
że jak lat poprzednich także
na rok 1881/82 przyjmuję
uczniów do zakładów nauko-
wych uczęszczających, na mieszkanie
i stół pod przystępnymi warunkami,
a na żądanie korepetycyę, zapewnia-
jąc przytem dozór i opiekę ojcowską.
Feliks Waligórski
w Krakowie, ulica Krupnicza
Nr. 19 lit. B., dom Wgo Wład.
(26-19-35) Wojczyńskiego.

Można umieścić dwóch studentów.
Wszelkie wygody, sumienna opieka i kon-
wersacja w języku niemieckim zapewnią
się. Bliższa wiadomość w Gmachu te-
atralnym na II. piętrze. (2572-2-3)

MIESZKANIE
na pierwszym piętrze, większe i mniejsze,
z wolnym widokiem na ok. lice, w domu pod
l. 32/a Dz. IV. ul. Dolnych Młynów, z dniem
1 października b. r. do wynajęcia. — Bliższej
wiadomości udzieli stół kamienicy.
(2240-2-3)

MIESZKANIE
w Rynku głównym l. 15
I. piętro. Składające się
z 10 ubikacyj, jest każ-
dego czasu do wynajęcia
Bliższa wiadomość u stróża domu
lub u właściciela ulica Krupnicza
Nr. 146 lit. B. (2069-10-10)

Dzwonki elektryczne,
telefon, konduktory do ściągania
piorunów, water-closety nad kanałami
hermetyczne, zakłady pod domach
prywatnych, fabrykach i hotelach.
Pokrywam dachy cynkiem, miedzią,
blachą żelazną, papą, swoim
lub właściciela materiałem, wszelkie
ornamenta cynkowe wykonuję jak
najdokładniej i po umiarkowanych
cenach, mając długoletnią praktykę
w tym zawodzie zagranicą i w Kra-
kowie, do tego odpowiednie maszyny
za robotę ręczną trzy lata.
Wanny cynkowe, sitzbady, przys-
nice, parówki, klosety pokojowe, od
8 zhr. do 60 zhr., klosety dla małych
dzieci, bidety, lodownie, filtry do wo-
dy, pochodnie naftowe, wszystko włas-
nego wyrobu.
Zamówienia zamiejscowe uskutecz-
niam jaknajsumienniej.
W. Kosydarski,
BLACHARZ,
w Krakowie przy ulicy Szewskiej
(1784-19-20) pod l. 228.

500 zhr.
zapłać temu, który po nuytku Rüstera wody
do ust i zębów 8zsz. po 35 c. kiedykol-
wiek ból zębów dostania lub komu z ust eniechają
biedzi. Opakowania 10 cent. osobno Wilh. Rüs-
tera Neffe „E. Winter“ w Wiedniu,
I., Regierungs-gasse 4. (1952-4-)

Tylko prawdziwa w Krakowie u E. Struck-
manna, aptek. i Józefa Klingera ul. Grodzka Nr. 62;
w Tarnowie u J. Streisenberga.

Z poleceniem prawdziwości
posyła za porządkiem nadaniem należytości
albo za załączką pocztową
Oryginalny dozwonek
słynnej Trenczyniejskiej karpackiej
jałowcówki (Borowiczki) po 70 c.
z dzbankiem i opakowaniem franco. Używają
jej po jedzeniu na najwybredniejszych stołach.
Sprawia trawienie i jest nieocenioną na boleści
żołądkowe. Najmniejsza przesyłka 2 dzbanki
jedynie tylko sam I. Salwender
(2130-2-6) TRENCZIN, OBER-UNGARN.

Dla Paryża
i Londynu.
WSZELKIEGO RODZAJU
kupuję po najwyższych cenach
NA ZAMÓWIENIA Z ZAGRANICY
a mianowicie:
porcelanę (wiedeńską, miśnieńską i sewerską) serwisy i grupy, stare ma-
lowidła na szkle, rzeźby z kości słonowej i drzewa, przedmioty szkl-
kretowe, stare kronki, stare materye, stare sprzęty złote i srebrne, bono-
nierki, broń, flakony, wachlarze, meble, brzozy, wazy i t. p. i t. p.
W Wiedniu, II., Untere Angartenstr. 17. Jakób Neurath,
(1627-10-10) c. k. nadworny dostawca.

XII. Rok 1881-1882.
C. k. urzędowanie koncesyonowana
SZKOŁA GRY na FORTEPIANIE, UNGARA
WIEDEŃ. I. Kärntnerhof WIEDEŃ
urządzona według wzorów i zasad najinniejszych Konserwatoryów.
Wyborowe sily nauczycielskie a zarazem Wirtuozów.
BRACIA WILLI i LUDWIK THORN
(2120-2-4) (w klasach ćwiczeń.)
Przyjęcie uczniów rozpoczyna się od 1 września b. r.
Szczegółowy prospekt i plan nauki na żądanie rozsyła franco Dyrektor J. Ungar.

Nauczyciel, kawaler, udzie-
lenie nauki szkół niemieckich, języka francuskiego
i mnz. ki na fortepianie, żyje sobie przyje-
dząc na wies lub zn leż w Krakowie lekcyje
pod najmierzejemi warunkami. Bliższa wiado-
mość pod adresem: NAUCZYTEL PRYWATNY
na Kl. parzu Nr. 118, I. p. patro w Krakowie.
2256-2-3)

POTRZERNĄ JEST
bona Francuzka d. 2 h panienek.
Zgło 7 na przy-
jmuje się: Kraków, ul. Krupnicza 155, parter.
(2260-2-3)

Potrzebni są zaraz:
dobry kucharz oraz uczenica
do roboty pończoch. Zgł 8 c. się
na ul. Rożana pod Nr. 417 na
drugie piętro. (2261-2-2)

Udziela się z nadzwyczajną szyb-
kością lekcyj języka francuskiego
i początków niemieckiego po-
nader przystępnej cenie. Wiado-
mość przy ul. Garbarskiej na pięter-
ku od frontu l. 78. (2248-2-2)

Pieć pokoi,
nyża i kuchnia, do wynajęcia od
1go października b. r., w domu pod
l. 204 przy ul. Jagiellońskiej.
Wiadomość tamże. (2212-2-3)

Wdowa po urzędniku,
em rytku, w średnim wieku, mówiąca językiem
włoskim, niemieckim i polskim, żyje sobie przy-
jąc miejsce towarzyski podróży lub za-
stępnie matki panienkom oraz za-
rządca domu w dystygowanej rodzinie.
Bliższe wiadomości w pensyonacie żeńskim
Teodory Jaworskiej w Krakowie przy ulicy
Sławkowskiej pod l. 264. (2249-2-3)

Rządca ekonomiczny
w sile wieku, mogący się wykazać chlub-
nymi śladami w po-topowych gospo-
darstwach od 1867 r. zajmował się w tym za-
wodzie z audowaniem, poszukuje posady
na procenta lub za talem wynagrodzeniem.
Adr. s. O. W. Nr. 505 poste restante
Pruchnik. (2183-3-3)

Potrzebny jest praktykant
do handlu towarami żelaznymi i korzennymi
J. Bulsiewicz w Bochni, liczący
lat 13-14, z ukończoną 6 klasą wydzia-
łową lub 2 g mazyalną. (2233-3-4)

Uczeń
z miejscowy, z ukończoną 4tą klasą, po-
życzony rodziców, znajduje umieszczenie
jako praktykant w składzie lamp
K. Okonia w Krakowie. (2197-5-3)

Młoda przyzwoita dziewczyna
z ucielejn rodziny, obeznana z domowemi za-
rządzeniami, jak również z praniem i prasowaniem,
poszukuje umieszczenia od 1 października przy
miejsczej rodzinie jako pokojowka lub do na-
danej dzieci. Zaskawia zgłoszenia przyjmie pod
adr. A. K. 80 Ratibor poste rest (2243-3-3)

KASY.
Kasa W. s. g. Nr. 2 kasy pułkow. Nr. 2,
Nr. 1, 0 1/2. O wszystkie z zamkami pan-
czonem, wszystkie z trezor m. za bardzo
niską ceną nawet ratami, do sprzedania
u J. Bajera w trafice tytoniu przy
ulicy Grodzkiej. (2235-2-6)

Powozy
są do wynajęcia każdego czasu
w fabryce cukierków Wp. Li-
pińskiego w Krakowie
przy ulicy Brackiej. (1256-47-)

Tamże są konie wtrzech-
we do wynajęcia każdego czasu.

Dla Paryża
i Londynu.
WSZELKIEGO RODZAJU
kupuję po najwyższych cenach
NA ZAMÓWIENIA Z ZAGRANICY
a mianowicie:
porcelanę (wiedeńską, miśnieńską i sewerską) serwisy i grupy, stare ma-
lowidła na szkle, rzeźby z kości słonowej i drzewa, przedmioty szkl-
kretowe, stare kronki, stare materye, stare sprzęty złote i srebrne, bono-
nierki, broń, flakony, wachlarze, meble, brzozy, wazy i t. p. i t. p.
W Wiedniu, II., Untere Angartenstr. 17. Jakób Neurath,
(1627-10-10) c. k. nadworny dostawca.

XII. Rok 1881-1882.
C. k. urzędowanie koncesyonowana
SZKOŁA GRY na FORTEPIANIE, UNGARA
WIEDEŃ. I. Kärntnerhof WIEDEŃ
urządzona według wzorów i zasad najinniejszych Konserwatoryów.
Wyborowe sily nauczycielskie a zarazem Wirtuozów.
BRACIA WILLI i LUDWIK THORN
(2120-2-4) (w klasach ćwiczeń.)
Przyjęcie uczniów rozpoczyna się od 1 września b. r.
Szczegółowy prospekt i plan nauki na żądanie rozsyła franco Dyrektor J. Ungar.

Odpowiedzialny rządca Drukarni Józef Zakocinski.